

**Maria Jazownik**

ORCID: 0000-0002-3067-8862

Zielona Góra

**Leszek Jazownik**

ORCID: 0000-0002-1455-179X

Uniwersytet Zielonogórski

## KTO JEST AUTORKĄ TZW. *PAMIĘTNIKA GALICJANKI (1914-1917)*?

Rocznica stulecia I wojny światowej przyniosła wzrost zainteresowania wydarzeniami z lat 1914-1918, a w szczególności relacjami świadków historii<sup>1</sup>. Do tego typu relacji należy wydany z rękopisu przez Macieja Dęboróg-Bylczyńskiego *Pamiętnik Galicjanki (1914-1917)*<sup>2</sup>, ukazujący z kobiecej perspektywy sytuację ludności cywilnej we Lwowie oraz na galicyjskiej prowincji. Wspomnienia te, spisane z niewielkiego dystansu czasowego, miejscami mające charakter wręcz reporterski, niepozbawione przy tym walorów literackich, można by uznać za istotne źródło informacji o Galicji Wschodniej w ostatnim etapie jej dziejów jako jednostki administracyjnej monarchii austro-węgierskiej. Edytor jednak z pewną dozą ostrożności ustosunkował się do wartości poznawczej wojennych zapisków, ponieważ, jak stwierdził, zastosowana przez autorkę „swoista autocenzura”, polegająca na wprowadzeniu inicjałów w miejsce nazwisk i nazw miejscowych, utrudnia „[...] nam współczesnym precyzyjną identyfikację miejsc, osób i zdarzeń, będących tematem pamiętnikarskiego zapisu. Tym samym *Pamiętnik Galicjanki* wymyka się naszemu badawczemu oku i częściowo traci cenny walor źródła parahistorycznego”<sup>3</sup>.

Z przytoczoną opinią trudno się zgodzić, gdyż wydawca raczej nie zadał sobie trudu, aby wyjaśnić zagadkowe inicjały (*de facto* jest ich niewiele). Nie jest to zresztą

---

1 Wyrazem tego zainteresowania jest zwłaszcza seria wydawnicza Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, zatytułowana *Wielka Wojna – codzienność niecodziennosci*.

2 M. Bylczyńska, *Pamiętnik Galicjanki (1914-1917)*, do druku przygotował M. Dęboróg-Bylczyński, Oficyna Wydawnicza Zakładu Aktywności Zawodowej im. Jana Pawła II, Branice 2012, ss. 157. W prezentowanym opracowaniu korzystamy z elektronicznej wersji publikacji, zamieszczonej w zbiorach Biblioteki Cyfrowej Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego: [http://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/pamietnik/PAMIETNIK\\_GALICJANKI\\_2.pdf](http://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/pamietnik/PAMIETNIK_GALICJANKI_2.pdf) [dostęp: 04.01.2020]. Toż w: [https://www.academia.edu/37475098/MAGDALENA\\_BYLCZY%C5%83SKA\\_Pami%C4%99tnik\\_Galicjanki\\_1914\\_1917](https://www.academia.edu/37475098/MAGDALENA_BYLCZY%C5%83SKA_Pami%C4%99tnik_Galicjanki_1914_1917) [dostęp: 04.01.2020]; <https://docplayer.pl/6496542-Pamietnik-galicjanki-1914-1917.html> [dostęp: 04.01.2020]. Informacja o rękopiśmiennym charakterze źródła edycji znajduje się na s. 39 w przypisie 10.

3 M. Dęboróg-Bylczyński, *Wprowadzenie*, [w:] M. Bylczyńska, *op. cit.*, s. 13.

zarzut jedyny ani też najważniejszy, jaki można sformułować wobec edycji. Zasadnicze zastrzeżenia budzi sposób publikacji rękopisu. *Pamiętnik Galicjanki...* został wydany bez komentarza edytorskiego. Za jego namiastkę nie można uznać ani *Wprowadzenia*, ani tym bardziej przypisów, czasami zresztą dezinformujących lub błędnych. Zatem czytelnik nie ma dostępu do wiedzy na temat kwestii, które zazwyczaj są objaśniane w edycjach tekstów rękopiśmiennych. W szczególności wydawca nie odpowiedział na następujące pytania: Kto jest właścicielem podstawy edycji?<sup>4</sup> Czy rękopis lub ewentualnie inne źródła zawierają informację, iż autorką zapisków jest Magdalena Bylczyńska? Od kogo pochodzi tytuł publikacji – od autorki czy od wydawcy?<sup>5</sup> Jakie przyjęto zasady wydania? Sprawą podstawową jest tu bez wątpienia kwestia autorstwa, w przekazie dokumentalnym (precyzując: „prywatnym”)<sup>6</sup> ściśle powiązana z przedstawionymi realiami. W sytuacji, z jaką mamy tu do czynienia, lekturze niezmiernie interesującego tekstu musi towarzyszyć ograniczone zaufanie do arbitralnych rozstrzygnięć wydawcy<sup>7</sup>.

4 Odpowiedzi na to pytanie wydawca udzielił w innej swej publikacji, stwierdzając: „rkps pamiętnika z lat 1917-1918 [!], autorstwa Magdaleny z Webersfeldów Bylczyńskiej” znajduje się w „Archiwum Macieja Dęboróg-Bylczyńskiego w Sosnowcu”. E. Webersfeld, *Teatr prowincjonalny w Galicji. Wspomnienia teatralne*, oprac. M. Dęboróg-Bylczyński, Gdańsk-Bydgoszcz 2013, s. 159 [wersja elektroniczna: [http://www.lwow.home.pl/Deborog/Teatr\\_prowincjonalny.pdf](http://www.lwow.home.pl/Deborog/Teatr_prowincjonalny.pdf), dostęp: 20.08.2020].

5 M. Dęboróg-Bylczyński opublikował wcześniej fragmenty rękopisu pt. *Pamiętnik lwowianki na łamach „Kuriera Galicyjskiego”* 2008, nr 3, s. 18; nr 4, s. 18; nr 5, s. 14-15; nr 6, s. 14; nr 7, s. 14, nr 8, s. 14, nr 9, s. 14; nr 10, s. 18-19; pierwszy odcinek opatrzył informacją: „Anonimowy rękopis pamiętnika z lat 1914-1918 [!] pisanego we Lwowie”. Następnie w publikacji *Poszukuję solidnego, odpowiedzialnego wydawcy* anonsował przygotowany do druku rękopis jako *Pamiętnik Galicjanki 1914-1917* autorstwa Magdaleny Bylczyńskiej; zob. „Kresowy Serwis Informacyjny” 2012, nr 4 (11), s. 24, <http://ksi.btx.pl/pdf/numer11.pdf> [dostęp: 10.12.2019]. Z uwagi na dwie wersje tytułu można domyślać się, że zaproponował je wydawca.

6 R. Sulima, *Dokument i literatura*, Warszawa 1980, s. 24, 26, *passim*.

7 Tymczasem *Pamiętnik Galicjanki...* należy już do literatury przedmiotu w badaniach historycznych. Zob. M. Majewski, *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891-1972)*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski*, red. nauk. R. Majzner, „Zeszyty Historyczne”, t. 12, Częstochowa-Wrocław 2013, s. 853-870 (zwl. s. 854-855) [wersja elektroniczna: <http://docplayer.pl/7612085-Niespokojna-dusza-gen-bryg-gerzy-grobicki-1891-1972.html>, dostęp: 04.01.2020]; M. Baidak, *Between society and house: the history of the emancipation of the Ukrainian women of Eastern Galicia during the First World War*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, t. 3, s. 194-235 (zwl. s. 219) [wersja elektroniczna: [http://bazhum.muzych.pl/media/files/Res\\_Gestae\\_Czasopismo\\_Historyczne/Res\\_Gestae\\_Czasopismo\\_Historyczne-r2016-t3/Res\\_Gestae\\_Czasopismo\\_Historyczne-r2016-t3-s194-235/Res\\_Gestae\\_Czasopismo\\_Historyczne-r2016-t3-s194-235.pdf](http://bazhum.muzych.pl/media/files/Res_Gestae_Czasopismo_Historyczne/Res_Gestae_Czasopismo_Historyczne-r2016-t3/Res_Gestae_Czasopismo_Historyczne-r2016-t3-s194-235/Res_Gestae_Czasopismo_Historyczne-r2016-t3-s194-235.pdf), dostęp: 04.01.2020]; eadem (nazwisko: Bajdak), *Obraz życia i śmierci w kobiecych narracjach czasu Wielkiej Wojny na podstawie materiałów z Galicji Wschodniej*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2017, R. 9, s. 73-89 (zwl. s. 76, 84) [wersja elektroniczna: <https://journals.akademicka.pl/kpk/article/view/228>, dostęp: 04.01.2020]; Ch. Zielinski, *Mathematicians at the Scottish Café*, [w:] *Histories of Computing in Eastern Europe*, IFIP WG 9.7 International Workshop on the History of Computing, HC 2018, Held at the 24th IFIP World Computer Congress, WCC 2018, Poznań, Poland, September 19-21, 2018, Revised Selected Papers, eds. Ch. Leslie, M. Schmitt, s. 275, [https://books.google.pl/books?id=8P-uDwAAQBAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gb\\_s\\_summary\\_r&cad=o#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=8P-uDwAAQBAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gb_s_summary_r&cad=o#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 30.07.2020].

Jednym z nich jest przekonanie, że autorką wspomnień jest Magdalena Bylczyńska (1887-1966), urodzona w Majdanie Pieniackim koło Brodów córka aktorskiej pary, Edwarda Webersfelda (1846-1918) i jego drugiej żony Pauliny Sikołowskiej, animatorka bydgoskiego życia muzycznego w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej<sup>8</sup>. W omawianej publikacji próżno jednak szukać przekonujących przesłanek tego przekonania, *notabene* przesądzającego o sposobie interpretacji przedstawionej w zapiskach rzeczywistości.

Kolejnym, nie tylko bezpodstawnym, lecz dodatkowo fałszywym w kontekście struktury narracji rozstrzygnięciem jest teza, że oprócz narratorki głównej – Magdaleny Bylczyńskiej (zdaniem wydawcy) – istnieje też narratorka „upodrzedniona”, w pewnym sensie drugoplanowa. Wydawca pisze o niej w sposób następujący: „[...] Rozalia z Holmannów Webersfeld (1847-1936) – «matka» (właściwie: macocha) Magdaleny jest niejako współautorką tej wojennej relacji (czy to będąc przywołaną przez «córkę», czy wprost prowadząc narrację na kartach tego pamiętnika)”<sup>9</sup>.

Tymczasem lektura pamiętnika przekonuje, że to właśnie „matka” (aczkolwiek niekoniecznie Rozalia z Holmannów Webersfeld) jest główną narratorką „córce” (choć niekoniecznie Magdalenie Bylczyńskiej) należy przypisać wyłącznie przytoczony przez „matkę” zaledwie kilkustronicowy fragment zatytułowany *Z dni grozy* [PG, 39-45]<sup>10</sup>. Zatem jeśli chodzi o wkład obu narratorek w pamiętnikarską relację, jest dokładnie odwrotnie, aniżeli wynika to z wypowiedzi wydawcy – to nie córka udziela głosu matce, lecz matka przywołuje wypowiedź córki.

Spróbujemy skonfrontować udostępnione przez Macieja Dęboróg-Bylczyńskiego dane biograficzne Magdaleny Bylczyńskiej z informacjami o „córce” ujawnionymi na kartach *Pamiętnika*... Otóż ojciec Bylczyńskiej, wcześniej osieroconej przez matkę, ożenił się po raz trzeci ze wspomnianą Rozalią Holmann z Brodów. Rodzina zamieszkała we Lwowie, gdzie Edward Webersfeld w 1897 r. został urzędnikiem lwowskiego magistratu. Utalentowana muzycznie Magdalena uczęszczała do szkoły Karola Mikulego<sup>11</sup>, ucznia Fryderyka Chopina. W 1908 r. wyszła za mąż za krytyka muzycznego i profesora gimnazjum Jakuba Bylczyńskiego (1881-1954). W 1909 r. urodziła syna Pawła. Uczyła śpiewu i gry na fortepianie w jednej z lwowskich prywatnych szkół muzycznych. W czasie I wojny światowej jej mąż został zesłany do Rosji; rozłąka przyczyniła się do rozpadu małżeństwa. Podczas

8 M. Dęboróg-Bylczyński, *Wprowadzenie*, s. 6-11.

9 *Ibidem*, s. 7 (podkr. autora).

10 W ten sposób – podając inicjały tytułu i numer strony w nawiasach kwadratowych – będziemy oznaczać odwołania do publikacji wymienionej w przypisie 2.

11 Karol Mikuli (1819 lub 1821-1897) – pianista, kompozytor, dyrygent i pedagog w Konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie, jeden z twórców polskiej szkoły pianistycznej 2. poł. XIX w., wydawca wszystkich dzieł Chopina (17 tomów). Zob. S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław 1989, s. 352.

wojny polsko-ukraińskiej Bylczyńska działała w Ochotniczej Legii Kobiet i wraz z synem brała udział w obronie Lwowa (1918-1919), za co oboje zostali odznaczeni Krzyżem Obro-ny Lwowa<sup>12</sup>. W roku wybuchu wojny Bylczyńska miała lat 27, zaś jej syn – 5.

Wizerunek „córki” i jej najbliższych przezierający z pamiętnikarskiej narracji ma niewiele wspólnego ze swym – nazwijmy rzecz po imieniu – rzekomym pierwowzorem. W pamiętniku brakuje choćby wzmianki o muzycznych talentach młodszej z autorek oraz o „miejskiej” profesji jej męża, oboje natomiast zostali ukazani jako majętni ziemianie, których posiadłość latem 1915 r. wojsko rosyjskie podczas odwrotu swej armii obrało na siedzibę sztabu brygady, a następnie ograbiło i zburzyło dwór oraz budynki gospodarcze. Głównym zajęciem mężczyzny było gospodarowanie na roli, co poświadczają wypowiedzi młodszej autorki, np.:

Zabierają [Moskale] bydło, konie, niby w drodze rekwizycji, właściwie rabują. Śliczne nasze konie, owoc długoletnich trudów właściciela, ukryliśmy w poszczególnych zagrodach w lesie. Od czegoż jednak uprzejmość dla Moskali naszych najbliższych sąsiadów. Chłop z pobliskiej wioski miał każdą naszą krówkę dobrze w pamięci zapisaną. Poprowadził kozaków do lasu, no i przepadło. [...] Z końmi dzieje się to samo. Pozostało nam jeszcze krów kilkanaście, porozmieszczanych na wsi u zaufanych ludzi [PG, 40-41; dop. nasz, M.J., L.J.].

Właściciel majątku, podobnie jak mąż Bylczyńskiej, został wywieziony do Rosji. Szkopuł w tym, że na kartach *Pamiętnika...* nosi on imię Adam [PG, 39], nie Jakub. Ponadto młode małżeństwo ma córkę, nie syna [PG, 42]. Pewna znacząca okoliczność przekonuje zaś o bezspornie ziemiańskim, a nie inteligenckim rodowodzie młodszej autorki (współautorki). Oto pozbawiona domu i osamotniona, nie szuka bezpiecznego miejsca dla siebie i dziecka, lecz zamieszkuje w ocalałej ekonomówce, dogląda splądrowanego gospodarstwa, koło ruin dworu buduje „biały domek, zaczątek nowej pracy” i czeka na powrót męża [PG, 51]. Majątek ziemski, nie szkoła muzyczna, jest terenem jej codziennej aktywności.

Poważne obiekcje budzi również teza, jakoby drugą z autorek była przybrana matka Bylczyńskiej, Rozalia Webersfeld. Na jej temat wiadomo niewiele – wydawca podał daty jej życia (dzięki czemu wiemy, że w roku wybuchu wojny miała 67 lat) oraz określił jej rolę (żony i macochy) w nowej rodzinie aktora.

Tymczasem narratorka „matka”, jak wynika z jej wypowiedzi, jest nie macochą dla jednej córki, lecz matką trojga dorosłych dzieci – dwóch córek, z których starsza (wspomniana wcześniej ziemianka) jest zamężna, oraz syna, uczestnika walk na Wołyniu podczas I wojny; jest także teściową (Adama, nie Jakuba) i babką (wnuczki, nie

12 M. Dęboróg-Bylczyński, *op. cit.*, s. 6-11. O rodzinie M. Bylczyńskiej zob. też: *Webersfeld Edward*, [w:] *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765-1965*, na podstawie materiałów S. Dąbrowskiego, red. nac. Z. Raszewski, Warszawa 1973, s. 771-772; M. Dęboróg-Bylczyński, *Słowo wstępne*, *Edward Webersfeld. Kronika życia i działalności*, [w:] E. Webersfeld, *Pisma zebrane*, t. 1: *Teatr Miejski we Lwowie. Sztuki i szkice*, Gdańsk-Bydgoszcz 2012, s. 6-22.

wnuka). Wraz z mężem i młodszą córką mieszka wprawdzie, podobnie jak rodzina Webersfeldów, we Lwowie, jednak nie jest to ani jedyne, ani główne ich *locum*. Są oni bowiem właścicielami ziemskimi, a w „ciasnym i dusznym lwowskim pomieszkaniu” [PG, 39] przebywają z powodu działań wojennych toczących się na prowincji. Przede wszystkim zaś wzmianki autorki o mężu, a także jego krewnych, również należących do sfery ziemiańskiej [PG, 32, 34, 92, 98], nie dają żadnych podstaw, by widzieć w nim Edwarda Webersfelda, który – jak w innej publikacji stwierdził wydawca – w latach 1906-1918 pracował „w administracji (w dziale kostiumów) Teatru Polskiego [!] we Lwowie za dyrekcji Ludwika Hellera”<sup>13</sup>.

Właściwie już na tym etapie dociekań nie mamy wątpliwości, że ani Magdalena Bylczyńska, ani też Rozalia Webersfeld nie mogą być autorkami *Pamiętnika...*, chyba że przyjmiemy, iż nieprzystawalność wizerunków postaci z zapisków do ich wskazanych przez wydawcę pierwowzorów jest efektem zastosowania, jak można by rzec, „mowy wojennej”, mającej utrudnić identyfikację owych postaci w razie dostania się tekstu w niepowołane ręce. Domysł taki wydaje się jednak bezzasadny. Kto w takim razie jest autorką *Pamiętnika Galicjanki*? Odpowiedź na to pytanie, powtórzmy, jest niezbędna dla rozpoznania przedstawionych w pamiętniku osób i zdarzeń, a także dla zrozumienia sformułowanych w nim opinii.

W rozwiązaniu interesującej nas zagadki mogłyby pomóc wymienione w przekazie nazwy miejscowe. Trzy z nich zatrzymały również uwagę wydawcy, który stwierdził: „Zarówno autorka *Pamiętnika...* (jak i jej bliscy) mieszkali [!] [...] w niewielkich majątkach ziemskich w **Odnowie, Kulikowie i Stronibabach**”<sup>14</sup>. Słowo „mieszkali” oznacza tu najpewniej fakt posiadania przez rodzinę autorki majątków w wymienionych miejscowościach, co częściowo (wyjawszy Kulików) potwierdzają pamiętnikarskie zapiski (jednakowoż – jak stwierdziliśmy – nie wynika z nich, że ich autorką jest Bylczyńska). Wydawca zauważył ponadto: „Dyskretna narratorka tej historii ukrywa personalia ziemian pod inicjałami. Skądinąd wiemy jednak, że w Kulikowie i Stronibabach mieszkały rodziny Młodnickich i Obertyńskich (**Józef i Beata Obertyńscy**)”<sup>15</sup>.

Przytoczone stwierdzenia, pełne nieścisłości, wymagają komentarza. Po pierwsze, autorka *Pamiętnika...* wspomina o majątku położonym nie w Kulikowie (miasteczko w powiecie żółkiewskim), lecz nieopodal tej miejscowości [PG, 32], tj. w Odnowie (zwanym też Udnowem<sup>16</sup>), przy czym posługuje się zarówno inicjałem nazwy miejsco-

13 M. Dęboróg-Bylczyński, *Edward Webersfeld. Kronika życia i działalności*, s. 21. Oczywiście chodzi o otwarty w 1900 r. Teatr Miejski we Lwowie.

14 Idem, *Wprowadzenie*, s. 11 (podkr. autora).

15 *Ibidem* (podkr. autora).

16 Zob. *Udnów al. Odnów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, red. B. Chlebowski, Warszawa 1892, s. 743 [wersja elektroniczna: [http://dir.icm.edu.pl/pl/Słownik\\_geograficzny/Tom\\_XII/743](http://dir.icm.edu.pl/pl/Słownik_geograficzny/Tom_XII/743), dostęp: 20.03.2020]. Odnów leży 5 km na wschód od Kulikowa.

wej [PG, 36], jak też pełną nazwą [PG, 138]. Po drugie, właścicielami ziemskimi w Stronibabach (w powiecie złoczowskim) i w Odnowie (w powiecie żółkiewskim) faktycznie byli Obertyńscy, Kazimierz<sup>17</sup> i jego syn Józef<sup>18</sup>, natomiast jest wątpliwe (choć takiej ewentualności całkiem wykluczyć nie można), by – jak twierdzi wydawca – „niewielkie majątki ziemskie” posiadali tam Webersfeldowie i Bylczyńscy<sup>19</sup>. Po trzecie, posiadłości autorki i jej rodziny nie były „niewielkie”, lecz raczej należały do wielkoobszarowych i przynoszących znaczne dochody, skoro w majątku w Stronibabach działały gorzelnia i młyn [PG, 54, 75], a właściciele stać było np. na zakup pługu parowego<sup>20</sup> [PG, 71]. Po czwarte, wbrew opinii wydawcy narratorka bardzo rzadko (poza wzmiankami o „panu W.R.”<sup>21</sup> z Kozłowa [PG, 46], „Miniū R.” [PG, 90] i „hr. R.” [PG, 73]) stosuje inicjały nazwisk ziemian. Częściej czyni tak wobec osób powszechnie wówczas znanych, jak choćby Zygmunt Wasilewski (1865-1948), redaktor „Słowa Polskiego” we Lwowie [„pan W.”; PG, 23], marszałek Eduard Freiherr von Böhm-Ermolli (1856-1941), dowódca II Armii, która 22 czerwca 1915 r. oswobodziła Lwów spod okupacji rosyjskiej [„jenerał B.E.”; PG, 25, 26], generał Tadeusz Jordan Rozwadowski (1866-1928) [„generał/jenerał R.”; PG, 39, 46] czy ks. infułat dr Henryk Badeni (1884-1943) [„prałat B.”; PG, 143]. Po piąte, należy pamiętać, że Józef Obertyński (1894-1937)

17 Kazimierz Obertyński był właścicielem dóbr w Stronibabach i pobliskim Uciszkowie. Zob. *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicyi, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskiem z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszyłych zmian terytorjalnych kraju*, zestawil J. Bigo, Lwów 1914, s. 159, 173 [wersja elektroniczna: <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=17747&from=publication>, dostęp: 10.04.2020].

18 Józef Obertyński był właścicielem majątku w Odnowie (Udnowie). Zob. *ibidem*, s. 173. Związki rodzinne bohaterów opracowania dokładniej zostały objaśnione w artykule: M. Jazownik, *Maria z Bochdanów Obertyńska, jej rodzina i środowisko. Próba rekonstrukcji zaginionego świata kresowych rodów*, zamieszczonym w prezentowanym tomie.

19 Osoby o tym nazwisku jako właściciele majątków w obu miejscowościach nie występują w skorowidzu Jana Bigi (zob. przypis 17). We współczesnym wykazie właścicieli ziemskich z Kresów brak nazwiska Webersfeld, figurują natomiast Bylczyńscy, lecz jako właściciele majątków na Polesiu, nie w Galicji (Małopolsce) Wschodniej. Zob. *Wykaz z nazwami majątków oraz z imionami i nazwiskami ich właścicieli z województw: nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego, które odnależli pracownicy biura odzyskiwania mienia p. Jarosława Rokickiego w archiwach Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy* [na podstawie dokumentów obrazujących stan na 1 września 1939], s. 1, 26, [https://kresy.genealodzy.pl/programy/wykaz\\_z\\_kresow2.pdf](https://kresy.genealodzy.pl/programy/wykaz_z_kresow2.pdf) [dostęp: 20.03.2020].

20 Ruchome maszyny parowe, zwane lokomobilami, wykorzystywano w rolnictwie na ziemiach polskich (zwłaszcza do młocki) od poł. XIX w. Produkowały je m.in. zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. Polskie fabryki nie podjęły się produkcji zestawów do orki. Ziemiańskie sprowadzali je głównie z fabryk angielskich i niemieckich, rzadziej z węgierskich i czeskich. Zob. strona: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie; [http://www.muzeum-szreniawa.pl/imuzeum/web/app.php/vortal/wybrane\\_kolekcje/lokomobile\\_parowe.html](http://www.muzeum-szreniawa.pl/imuzeum/web/app.php/vortal/wybrane_kolekcje/lokomobile_parowe.html) [dostęp: 10.04.2020].

21 Chodzi o Wincentego Jordan Rozwadowskiego (1878-1941), ekonomistę, właściciela dóbr Kozłów w powiecie Milatyn Nowy (woj. tarnopolskie). Zob. A. Wątor, *Spis większych właścicieli ziemskich należących do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w dzielnicy austriackiej*, „Galicja. Studia i Materiały”, nr 1 (2015), s. 336 [wersja elektroniczna: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-8d9f636e-2408-45b7-b650-0c4da6f78e61>, dostęp: 27.02.2020].

i Beata Wolska (1898-1980)<sup>22</sup> zawarli związek małżeński 9 lutego 1918 r.<sup>23</sup>, zatem wspólne ich losy są późniejsze od zdarzeń relacjonowanych w omawianej publikacji. I po szóste – jakie jest źródło informacji, że rodzina Młodnickich (czyżby dziadków Beaty Obertyńskiej?) oraz Józef i Beata Obertyńscy mieszkali w Kulikowie i Stronibabach?

Powróćmy, po tej serii uwag, do przerwane go wątku i skupmy uwagę na miejscowościach mających dla autorki *Pamiętnika...* znaczenie sentymentalne. Są to wymienione już majątki Obertyńskich, czyli Stronibaby, gdzie mimo przejścia wojsk rosyjskich ocalał dom [„nasz dom”, PG, 71], oraz Odnów, przez który również przetoczyła się machina wojenna, dewastując dwór i zabudowania gospodarcze [PG, 37-38]. Oba miejsca autorka traktuje bardzo emocjonalnie – zasięga wiadomości o położeniu wojsk i ich działaniach, mogących zagrozić posiadłościom, odwiedza je po przesunięciu linii frontu, troszczy się wraz z młodszą córką o bardzo utrudnioną w warunkach wojennych uprawę gruntów rolnych. Mąż w tych poczynaniach, zapewne z racji wieku, nie uczestniczy; wszak małżonkowie to „dwoje starych ludzi” [PG, 88]. Oprócz Stronibab i Odnów pojawia się w zapiskach, całkowicie pominięta w komentarzach wydawcy, trzecia miejscowość, wskazana w poruszającej relacji o doszczętnym spaleniu przez żołdatów domu rodzinnego autorki – starego dworu, w którym się wychowała i w którym przeżyły „trzy zamożne pokolenia” [PG, 36]. Rodowa siedziba została opatrzona inicjałem Z. Naturalnie znajomość pełnej nazwy rodzinnego majątku znacznie by ułatwiła identyfikację autorki, ale nawet dwie wcześniej wymienione nazwy miejscowe to wystarczające – w kontekście innych informacji – sygnały pozwalające wnioskować, iż należy ona do starszej generacji Obertyńskich, spowinowaconych z Wolskimi w 1918 r. przez małżeństwo dzieci obu rodzin. Dodatkowy trop wzmacniający tę tezę znajdujemy w początkowym fragmencie ostatniego rozdziału *Pamiętnika...*, zatytułowanego *Artykuł pani Młodnickiej „Niech żywi nie tracą nadziei”* [PG, 142-143]. Niewielki tekst, dotyczący Aktu 5 listopada 1916 r., nie został zaopatrzony przez autorkę zapisków w informację o ewentualnym miejscu publikacji. Nie podała też ona bliższych danych o „pani Młodnickiej”<sup>24</sup>. Być

22 Beata Wolska była trzecim dzieckiem poetki Maryli z Młodnickich Wolskiej (1873-1930) oraz inżyniera i przedsiębiorcy naftowego Wacława Wolskiego h. Lubicz (1865-1922). Miała trzech braci: Ludwika (1895-1919), Kazimierza (1896-1967) i Juliusza (1899-1926) oraz siostrę Anielę (1901-1980). Była poetką, powieściopisarką, nowelistką, autorką wspomnień, aktorką. W l. 1940-42 więziona przez NKWD, zesłana do łagru w Workucie (przeżyciom z tych lat poświęciła książkę *W domu niewoli*, Rzym 1946). Przeszła cały szlak bojowy Armii Andersa, po wojnie pozostała na emigracji w Londynie.

23 B. Obertyńska, *Quilibecik*, [w:] M. Wolska, B. Obertyńska, *Wspomnienia*, Warszawa 1974, s. 424.

24 Wydawca opatrzył wspomniany tekst swoistym komentarzem: „Młodnicka – spokrewniona z rodziną poetki – Maryli z Młodnickich Wolskiej i Karola Młodnickiego – artysty malarza, przyjaciela Artura Grotgera. Ich córka – Beata Obertyńska mieszkała wraz z mężem w majątku w Stronibabach, podobnie jak i rodzina autorki niniejszego pamiętnika” [PG, 142]. Oczywiście Maryla Wolska nie była żoną Karola Młodnickiego, lecz córką, zaś Beata Obertyńska nie była jego córką, lecz wnuczką.

może chodzi tu o Wandę Młodnicką z d. Monné (1850-1923), żonę malarza Karola Młodnickiego (1835-1900), matkę Maryli Wolskiej i babkę Beaty Obertyńskiej, mieszkającą wraz ze swoimi bliskimi w willi „Zaświecie” u stóp lwowskiej Cytadeli. Młodnicka, w młodości narzeczona Artura Grotgера, okazjonalnie parała się publicystyką i przekładem oraz pisała bajki dla dzieci<sup>25</sup>. Publikowała również podczas I wojny<sup>26</sup>. Zamieszczenie jej tekstu w *Pamiętniku...* może świadczyć o nasilonych – w związku z planami wspomnianego mariażu – kontaktach towarzyskich między rodzinami Wolskich i Obertyńskich.

Dotychczasowe rozważania miały na celu raczej zwrócenie uwagi na mało profesjonalny charakter edycji oraz wynikające stąd kłopoty lekturowe zdezorientowanego czytelnika aniżeli przedstawienie meandrycznej trasy prowadzącej do odpowiedzi na pytanie postawione w tytule prezentowanego tu artykułu. Droga wiodąca do rozwiązania zagadki autorstwa jest bowiem bardzo prosta. Wystarczy uważna lektura tekstu, w szczególności fragmentu, w którym autorka ujawnia nazwisko swej zamężnej córki, mianowicie nazwisko Bogusz [PG, 46], a także stwierdza, że majątek jej zięcia to Derewłany nad Bugiem [*ibidem*]. Właścicielem Derewłan (pow. Kamionka Strumiłowa) był wówczas Adam Bogusz h. Półkożic (1880-1953)<sup>27</sup>, ożeniony z Teklą Obertyńską (1881-1956), z którą miał córkę Marię<sup>28</sup>. A zatem to trzydziestoczteroletnia Tekla z Obertyńskich Boguszowa jest autorką wspomnianej relacji *Z dni grozy*, dotyczącej wydarzeń w Derewłanach nad Bugiem w roku 1915<sup>29</sup>. Matka Tekli Boguszowej, czyli właściwa (główna) autorka *Pamiętnika...*, to Maria Kamilla z Bochdanów h. Bończa Obertyńska (1861-1956), urodzona w oddalonym o 30 km na wschód od Lwowa Zadwórze (w *Pamiętniku...* miejscowość opatrzona inicjałem Z.)<sup>30</sup>, żona Kazimierza Obertyńskiego

25 Zob. W. Studencki, *Młodnicka Wanda (1850-1923)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 412-413; B. Kost, *Kobiety ze Lwowa*, Warszawa 2017, s. 123.

26 Zob. np. W. Młodnicka, *Brat Albert*, „Kurier Lwowski” 1917, nr 1 (1 stycznia, wyd. poranne), s. 6-7. Artykułu *Niech żywi nie tracą nadziei* nie udało się odszukać w numerach „Kuriera Lwowskiego”, dostępnych na stronie Österreichische Nationalbibliothek: <http://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?aid=klw> [dostęp: 20.01.2020]. Rozstrzygnięcie kwestii cytatu z artykułu Wandy Młodnickiej we wspomnieniach Marii Obertyńskiej nastąpi w zakończeniu artykułu.

27 Zob. *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami...*, s. 34; *Genealogia rodu Ziemblic Bogusz herbu Półkożic*, na stronie Adama Bilińskiego: <http://www.antoniego26.pl/genealogia/bogusz.htm> [dostęp: 11.02.2020]. Adam Bogusz był właścicielem Derewłan do 1939 r. Zob. *Majątki ziemskie – woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie*, na stronie Jarosława Rokickiego: <https://jaroslawrokicki.com/492-2/> [dostęp: 11.02.2020].

28 Zob. *Genealogia rodu Ziemblic Bogusz herbu Półkożic, Tekla Obertyńska na Obertynie h. Sas*, na stronie M.J. Minakowskiego *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*: <http://www.sejm-wielki.pl/b/zi.1.147.a1> [dostęp: 20.01.2020].

29 Relacja ta miała swój pierwodruk prasowy, zob. Ziemianka [Tekla z Obertyńskich Boguszowa], *Z dni grozy*, „Kurier Lwowski” 1915, nr 227 /30 VII, wyd. poranne/, s. 1-2.

30 O spaleniu dworu i majątku Bochdanów w Zadwórze oraz innych należących do nich posiadłości zob. [b. a.], *Zniszczona wieś*, „Kurier Lwowski” 1915, nr 225 /29 VII, wyd. poranne/, s. 2.



h. Sas (1840-1926) ze Stronibab w Ziemi Łączowskiej, posła na Sejm Krajowy Galicji<sup>31</sup>. W roku wybuchu wojny Obertyńska miała 53 lata<sup>32</sup>.

Odkrycie autorstwa omawianych tu wojennych zapisków otwiera przed ich czytelnikiem (komentatorem, interpretatorem) duże możliwości eksploracji obszaru, stanowiącego właściwy kontekst zanotowanych przez autorkę wypadków oraz zarejestrowanych przez nią opinii, przeżyć i emocji. Jest to oczywiście obszar dziejów galicyjskiego (wschodniomałopolskiego) ziemiaństwa, a także świata wartości, kultury i obyczaju tej warstwy społecznej. Przyjmując nową optykę czytania tekstu, czytelnik nie musi błąkać się po manowcach narzuconej przez wydawcę interpretacji, której osią główną jest zafalszowane autorstwo. Niestety nie ustrzegli się przed tym dotychczasowi czytelnicy profesjonalni. Na przykład Marjana Bajdak, udzieliwszy wydawcy rękopisu kredytu zaufania, nie była w stanie wyjaśnić przyczyn i charakteru częstych podróży autorki *Pamiętnika*... Stwierdzając dość ogólnikowo: „Muzyczka i działaczka społeczna Magdalena Bylczyńska, która wiele podróżowała, utrzymywała kontakty z wojskowymi i urzędnikami [...]”<sup>33</sup>, badaczka zdaje się sugerować, jakoby autorka zapisków w czasie wojny dbała o podtrzymywanie więzi towarzyskich<sup>34</sup>. Tymczasem, co zresztą wyraźnie

---

31 Zob. *Pamiętnik Emilii Paygertowej*, na stronie Marii Baranieckiej-Witkowskiej: <https://www.witkowscy.net/wp/?p=188> [dostęp: 20.03.2020]; *Genealogia rodu Obertyński herbu Sas*, na stronie Adama Bilińskiego: <http://www.antoniogo26.pl/genealogia/obertynski.htm> [dostęp: 11.02.2020]; *Maria Kamilla Bochdan h. Bończa*, na stronie M.J. Minakowskiego *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*: <http://www.sejm-wielki.pl/b/zi.1.147.a> [dostęp: 20.01.2020]. Według wnuka bohaterki naszego opracowania, Rafała Smorczewskiego, Maria Obertyńska urodziła się w 1863. Zob. R. Smorczewski, *Wojenny pomost. Wspomnienia*, Warszawa 2009, s. 276.

32 Dzieje rodzin Marii i Kazimierza Obertyńskich przybliżają dwa artykuły zamieszczone w prezentowanym tomie: M. Jazownik, *Maria z Bochdanów Obertyńska, jej rodzina i środowisko. Próba rekonstrukcji zaginionego świata kresowych rodów*; L. Jazownik, *Obraz I wojny światowej w tzw. „Pamiętniku Galicjanki (1914-1917)”*.

33 M. Bajdak, *Obraz życia i śmierci...*, s. 76.

34 Ponadto wspomniana badaczka przestaje być wiarygodna w momencie, gdy stwierdza, że autorka *Pamiętnika Galicjanki*... „[...] opisywała zabójstwo siedemdziesięcioletniej matki rosyjskiego księdza i czteroletniej dziewczynki. Uważała, że takie ekscesy miały podłoże nie polityczne czy patriotyczne, a erotyczne” (M. Bajdak, *Obraz życia i śmierci...*, s. 84). Na wskazanej przez Bajdak stronie 31 *Pamiętnika*... znajduje się jednozdaniowa wzmianka o zasłyszanej przez autorkę historii, dotyczącej powieszenia przez austriackich żołnierzy matki „ruskiego” (tj. rusińskiego, nie rosyjskiego) księdza i czteroletniej dziewczynki. Jak wynika z kontekstu, podłoże mordu (jeśli faktycznie miał miejsce) było jak najbardziej polityczne, gdyż wojsko austriackie, doznając licznych zdrad ze strony moskalofili (tj. galicyjskich Rusinów orientacji prorosyjskiej), dokonywało w 2. poł. 1915 masowych egzekucji osób podejrzanych o współpracę z Rosjanami. M. Bajdak nie zauważa także tego, że autorka *Pamiętnika*... z ironią pisze na temat szerzących się opowieści (których sens dziś jest niezbyt czytelny) o dokonaniach kobiet (dosłownie: „bab”) w czasie spychania wojsk rosyjskich na wschód przez wojska austriackie, oraz że jej zdaniem „postępki te były wynikiem nie ich [tj. owych „bab”) politycznych, czy patriotycznych przekonań, ale raczej uczucia erotycznego dla tych świetnych donżuanów [tj. żołnierzy austriackich]” (*Pamiętnik*..., s. 31). M. Bajdak – jak widać – całkowicie zafalszowała sens wypowiedzi autorki *Pamiętnika*... Obertyńska w innych miejscach swej relacji oczywiście nie przemilcza faktów godnych napiętnowania.

wynika z *Pamiętnika...*, podejmowane przez autorkę – Marię Obertyńską – podróże oraz nawiązywane przez nią kontakty związane były albo z próbami uzyskania urlopu dla syna walczącego na Wołyniu, albo z koniecznością zdobycia od stacjonujących na przyfrontowych terenach komisarzy i urzędników rozmaitych zezwoleń, umożliwiających podczas wojny wykonywanie prac rolnych w posiadanych przez jej rodzinę majątkach.

Na koniec zwrócimy jeszcze uwagę na ważniejsze, niewymienione wcześniej, różnego rodzaju błędy i przeinaczenia w omawianej tu edycji (przedstawiamy je w układzie zgodnym z tokiem lektury).

1. Maryla Wolska – wbrew komentarzom wydawcy – nie była „blisko spokrewniona z rodziną Henryka Rodakowskiego” [PG, 11]; Rodakowski był ojcem chrzestnym poetki i przyjacielem jej ojca, Karola Młodnickiego.

2. Kulików, o którym wspomina autorka, nie jest – jak pisze Maciej Dęboróg-Bylczyński – wsią [PG, 32], lecz osiedlem typu miejskiego; od XV w. do II wojny światowej posiadał prawa miejskie.

3. Nahorce w relacji Obertyńskiej to – wbrew objaśnieniom komentatora – nie „wieś nieopodal Kulikowa, oddalona od Lwowa o 25 km na północ” [PG, 48], lecz Nahorce Małe, położone ok. 8 km na południowy zachód od Derewlan (taką odległość córka autorki mogła dwukrotnie pokonać w ciągu jednej nocy latem 1915 r., gdy wyprawiła się dwiema furmankami z Nahorzec do Derewlan po zakopane rzeczy).

4. Majątek Pieniaki, według wydawcy „wielokrotnie opisywany na kartach niniejszego pamiętnika” [PG, 58], jest *de facto* tylko raz wzmiankowany przez autorkę.

5. Stosowany przez Macieja Dęboróg-Bylczyńskiego zapis: „Pieniaki (Huta Pieniacka)” [PG, 59] jest rażąco błędny, gdyż obie nazwy odnoszą się do odrębnych, choć sąsiadujących wsi. Pieniaki, położone nad Seretem, 22 km na południe od Brodów, były siedzibą Miączyńskich i Dzieduszyckich, a od 1894 r. stanowiły własność Tadeusza Cieńskiego h. Pomian (1856-1925) i Marii z Dzieduszyckich h. Sas (1863-1941), córki Włodzimierza (1825-1899). W rezydencji znajdowały się bogate zbiory zgromadzone przez kolejnych właścicieli. Pałac spłonął podczas walk w 1916 r.<sup>35</sup> Huta Pieniacka natomiast, położona 5 km na północny zachód od Pieniak, to nieistniejąca dziś polska wieś, której około 1000 mieszkańców 28 lutego 1944 r. wymordowali żołnierze ukraińskiej

<sup>35</sup> Zob. Pieniaki, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 8, s. 88 [wersja elektroniczna: [http://dir.icm.edu.pl/pl/Słownik\\_geograficzny/Tom\\_VIII/88](http://dir.icm.edu.pl/pl/Słownik_geograficzny/Tom_VIII/88), dostęp: 16.06.2020]; G. Rąkowski, *Ziemia Lwowska. Przewodnik po Ukrainie Zachodniej*, cz. III, Pruszków 2007, s. 299. W okresie międzywojennym Stanisław Cieński (1898-1993), syn Tadeusza, zbudował w Pieniakach dom, w którym mieszkał z rodziną. Jest autorem wspomnień *Zamykam oczy i widzę...*, red. M. Pilecka, Dziekanów Leśny 2015.

14. Dywizji Waffen-SS „Galizien”. Pomordowanych pogrzebał i zaopiekował się pozostałymi przy życiu ofiarami ks. Jan Cieński (1905-1992), jeden z synów Tadeuszostwa Cieńskich, od 1967 r. utajniony biskup sufragan lwowski<sup>36</sup>.

6. W zdaniu: „Gdy ich prośby orał pług parowy [...]” [PG, 70-71] brakuje przyminka „na” („Gdy na ich prośby...”).

7. Kożuszki były „niewysuszone”, a nie „niewymuszone z wczorajszej szarugi” [PG, 73].

8. Słynny rosyjski generał nazywał się Aleksiej Brusilow, nie „Brusiow”; w 1916 r. przeprowadził on ofensywę, nie „kampanię”; bitwa pod Łuckiem była jedną z bitew (najważniejszą) podczas ofensywy Brusilowa, zatem nie może być „zwana też kampanią Brusilowa [!]”; bitwa pod Łuckiem rozegrała się w okresie 4-7 czerwca 1916 r., a nie „04.06-10.07.1916”, natomiast ofensywa Brusilowa trwała od 4 czerwca do 20 września 1916 r. [PG, 86].

9. Józef Obertyński nie uczestniczył w „wyprawie przez Skwę” [PG, 86, 98; wątpliwe, czy istnieje rzeka o takiej nazwie], lecz przez Ikwę – wszak w opisywanym przez autorkę okresie wojny przebywał w okopach koło Poczajowa [PG, 88].

10. Rosyjscy żołnierze wołali z okopów nie: „Pandit sinda” [PG, 87], lecz raczej (zgodnie przy tym z kontekstem sytuacyjnym): „Pajditie siuda”.

11. Zamiast: „Wracaj zarazo konia!” [PG, 97] powinno być: „Wracaj zaraz po konia!”

12. Moskale chcieli wziąć Polaka „w plen”, a nie „w plon” ani „w pion” [PG, 104].

13. Kozacy nie dzielili się z rusińskimi chłopami „trudniejszym do uniesienia trupem” [PG, 117], lecz „łupem”.

14. Armia austriacka płaciła za zbieranie po bitwach szrapneli, karabinów i innych „wojskowych efektów”, a nie „woskowych” [PG, 118].

15. Właścicielką Kołodróbki w pow. zaleszczyckim była Julia Della Scala, nie: Della Scalla ani Delia Scala [PG, 150].

W kontekście przedstawionych rozważań nieuchronnie nasuwa się konkluzja, iż warto, aby ukazało się poprawione wydanie omówionych tu zapisków pamiętnikarskich z lat I wojny światowej, opatrzone komentarzami uwzględniającymi rzeczywiste autorstwo tych zapisków. Jak sygnalizowaliśmy wcześniej, jest to podstawowy warunek umożliwiający nie tylko ich zrozumienie, ale też docenienie ich wartości dokumentalnej.

<sup>36</sup> Zob. K. Karolczak, *Cieńskich lwowskie ślady...*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 5: *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 224-225 [wersja elektroniczna: <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/2353>, dostęp: 10.06.2020].

## Postscriptum

Krótko przed rozpoczęciem prac redakcyjnych nad prezentowanym tomem mieliśmy możliwość zapoznania się z przechowywanymi w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej niektórymi materiałami związanymi z Marią Obertyńską<sup>37</sup>. Materiały te zebrane są w dwóch zespołach. Pierwszy z nich zawiera niepublikowane *Moje wspomnienia* Marii Obertyńskiej, ukazujące jej przodków po mieczu i kądzieli, krewnych oraz sąsiadów rodzinnego Zadwórza, a także opisujące Zadwórze z czasów jej dzieciństwa<sup>38</sup>. W zespole drugim mieszczą się m.in. drzewa genealogiczne krewnych Marii Obertyńskiej, zapiski o rodzinie Bochdanów, notatki biograficzne o autorce i fragmenty jej wspomnień, a wśród nich maszynopis jej tekstu napisanego w Zakopanem w 1945 r. (podczas trwającej jeszcze wojny), poświęconego jej młodości, narzeczeństwu i małżeństwu z Kazimierzem Obertyńskim oraz niektórym wydarzeniom z życia rodziny do roku 1939 (z dwiema wzmiankami o I wojnie światowej), a także zawierającego rozmaite ciekawostki o Stronibabach i okolicy<sup>39</sup>. Teksty w obu zespołach opatrzone są komentarzami wnuczki autorki, Marii Bogusz, oraz synowej, Beaty Obertyńskiej, a także naniesionymi przez nie poprawkami.

W notatkach biograficznych intrygujące są informacje o zainteresowaniach literackich Marii Obertyńskiej. Przełożyła ona i tuż przed wybuchem I wojny światowej wydała najbardziej znane dzieło Baronowej Orczy<sup>40</sup> – powieść *The Scarlet Pimpernel* (*Szkarłatny kwiat*, 1905)<sup>41</sup>. Ponadto, jak stwierdza autor notatki (przypuszczalnie wspomniana wnuczka lub synowa), Obertyńska opublikowała dwa własne nieduże utwory, mianowicie *Ruski miesiąc*, opisujący jej przeżycia z przełomu lat 1918 i 1919, oraz *W kołowrocie*, prezentujący „dalszy ciąg późniejszych, wojennych wydarzeń”<sup>42</sup>. Pierwszej z prac nie udało się odnaleźć (warto zaznaczyć, że tytuł *Ruski miesiąc* istnieje w lite-

37 Za wszelką pomoc udzieloną nam w trakcie kwerendy serdecznie dziękujemy Pani Dr Monice Jaglarz z Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej.

38 Maria z Bochdanów Obertyńska, *Moje wspomnienia*, sygn. BJ GF 40-1/MJ. Dawna sygn. AP 88. Akc. 170/04, 528/05.

39 *Materiały do opracowania pamiętnika Marii z Bochdanów Obertyńskiej*, sygn. BJ GF 40-2/MJ. Dawna sygn. AP 88. Akc. 170/04, 528/05.

40 Baronowa Orczy – pseudonim literacki Emmy („Emmuski”) Orczy de Orci (1865-1947), angielskiej powieścio- i dramatopisarki pochodzenia węgierskiego, autorki kryminałów, romansów przygodowych i melodramatów osnutych na kanwie historycznej.

41 Powieść *The Scarlet Pimpernel* odniosła wielki międzynarodowy sukces (przekłady, adaptacje teatralne i filmowe, musical). Wydanie polskie: Baronowa Orczy (Montagu Barstow), *Liga Biedrzeńca* (*The Scarlet Pimpernel*), z angielskiego spolszczyła K. z B. O. [Kamilla z Bochdanów Obertyńska], nakładem „Słowa Polskiego”, Lwów 1913. Montagu Barstow (?-1942) – mąż (od 1894) Emmy Orczy, ilustrator i tłumacz, współautor sztuki *The Scarlet Pimpernel* (1903), będącej podstawą przyszłej powieści.

42 Zob. *Materiały do opracowania pamiętnika Marii z Bochdanów Obertyńskiej*, k. 11; zob. też *ibidem*, k. 12. Stwierdzenie autorki notatki jest nieprecyzyjne, bowiem w książce *W kołowrocie* Maria Obertyńska zamieściła wspomnienia z całego okresu I wojny oraz późniejszych wydarzeń w Galicji Wschodniej do roku 1920 włącznie.

raturze dotyczącej obrony Lwowa w listopadzie 1918 roku<sup>43</sup>). Druga praca natomiast, wydana w roku 1924, jest dostępna przypuszczalnie w kilku zaledwie polskich bibliotekach (w Bibliotece Narodowej, Ossolineum, Bibliotece Uniwersyteckiej KUL-u oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach)<sup>44</sup>. Co ciekawe, książkę tę, jako zaginioną w wojennej zawierusze, Maria Obertyńska wymieniła w ostatnim zdaniu zakopiańskich zapisków: „Moje wspomnienia z pierwszej wojny światowej wyszły pod tytułem *W kołowrocie*, chcę je połączyć z tym, co teraz napisałam, o ile uda mi się je odszukać”<sup>45</sup>. Autorka planowała zatem wydanie szerszej wersji swych wspomnień, nie dysponowała jednak publikacją z roku 1924.

Poszliśmy tropem wskazanym przez Obertyńską i porównaliśmy tzw. *Pamiętnik Galicjanki* oraz *W kołowrocie*. Okazało się, że tekst edycji przygotowanej z rękopisu przez Macieja Dęboróg-Bylczyńskiego jest w znacznym stopniu zbieżny z obszernymi fragmentami książki *W kołowrocie*, aczkolwiek zawiera też sporo treści w niej nieobecnych. Oto najważniejsze ustalenia.

1. W obu publikacjach zostały wyodrębnione nienumerowane rozdziały; w *Pamiętniku Galicjanki* jest ich dwanaście, w książce *W kołowrocie* – czterdzieści trzy. Tekst zawarty w *Pamiętniku Galicjanki* (s. 15-154), miejscami mocno skrócony, znajduje się w książce *W kołowrocie* na s. 81-125, tj. od rozdz. (13) *Pierwsze wrażenia* do słów: „czy nadeszła już nasza godzina?” w rozdz. (20) *Niech żywi nie tracą nadziei*.

2. Odpowiadające sobie w obu publikacjach treści zostały zamieszczone w różnej liczbie rozdziałów. W *Pamiętniku Galicjanki* jest ich dwanaście (*Pierwsze wrażenia*, *Zgrzyty i niepokoje*, *Z dni grozy*, *Smutne dzieje*, *Różnie bywa na tym świecie*, *Co dalej?*, *Z dwóch przeciwnych krańców*, *Katastrofa pod Łuckiem*, *W mieście*, *Na wsi*, *Zbiory*, *Artykuł pani Młodnickiej*: „*Niech żywi nie tracą nadziei*”), w książce *W kołowrocie* – wskutek poczynionych skrótów – jest ich osiem (*Pierwsze wrażenia*, *Smutne dzieje*, *Co dalej?*, *Z dwóch przeciwnych krańców*, *W mieście*, *Na wsi*, *Zbiory*, *Niech żywi nie tracą nadziei*...). Ostatni rozdział w publikacji z roku 1924 jednoznacznie został przypisany autorce wspomnień (a nie – w jakimkolwiek stopniu – „pani Młodnickiej”).

---

43 Zob. J. Gella, *Ruski miesiąc 1/XI-22/XI 1918. Ilustrowany opis walk listopadowych we Lwowie z 2 mapami*, Lwów [ca. 1919]. Jan Gella (1892-1923) – poeta, pisarz, felietonista i tłumacz związany z prasą lwowską.

44 M. Obertyńska, *W kołowrocie*, wstępem zaopatrzył B. Janusz, nakładem Wydawnictwa „Wszeczeńświat”, Lwów 1924. Pragniemy podziękować Pani Krystynie Sztranc, kustosz w Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, za pomoc w kwerendzie, a także Pracownikom Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach za umieszczenie książki *W kołowrocie* w zbiorach Świętokrzyskiej Biblioteki Cyfrowej.

45 Zob. *Materiały do opracowania pamiętnika Marii z Bochdanów Obertyńskiej*, k. 20. Przywołane zdanie, zawierające tylko jeden tytuł, zdaje się potwierdzać wątpliwość, czy Maria Obertyńska rzeczywiście osobno opublikowała rzecz zatytułowaną *Ruski miesiąc*, tym bardziej że opis listopadowych walk o Lwów zamieściła w książce *W kołowrocie*, s. 153-182.

3. Różny jest zakres czasu historycznego w obu książkach. *Pamiętnik Galicjanki* prezentuje wypadki z dwóch lat, tj. od wyzwolenia Lwowa spod okupacji rosyjskiej w czerwcu 1915 r. po relację uchodźczynie, datowaną na czerwiec 1917 r.<sup>46</sup> W publikacji *W kołowrocie* ukazane zostało życie mieszkańców Galicji w ciągu sześciu lat (ściślej: od lipca 1914 r. do września 1920 r.) na tle następujących – w różnym zakresie przybliżonych – ważniejszych wydarzeń: wybuch wojny, rosyjska okupacja Galicji Wschodniej (1914-1915), powrót rządów austriackich (1915), ofensywa rosyjska (1916), rewolucja bolszewicka (1917), wojna polsko-ukraińska (1918-1919) i obrona Lwowa (1918), najazd bolszewicki (1920).

4. W książce *W kołowrocie* nie znalazły się fragmenty obecne w *Pamiętniku Galicjanki*, przedstawiające perypetie niektórych osób łatwo dających się zidentyfikować, nie znalazły się również niektóre zdarzenia z życia rodziny autorki (np. unicestwienie przez Rosjan dworów w Zadwórzcu i Derewlanach, bitwa pod Derewlanami w relacji Tekli Boguszowej, wojenne – do 1917 r. – losy syna autorki oraz jego kuzyna, Zdzisława Obertyńskiego), a także niektóre krytyczne uwagi o Rusinach i Żydach, obrazki obyczajowe, wojenne plotki, informacje z zakresu uprawy roli i popularne anegdoty czasu wojny. Z kolei *Pamiętnik Galicjanki* jest „uboższy” m.in. o trzy obszerne cytaty (są to: antypolska mowa Bethmanna Hollwega<sup>47</sup>, kolęda Adolfa Nowaczyńskiego o *inc.* „Gdy zechcesz Chryste Panie, / Cała Polska wolna wstanie...”, wyimek z listu Zygmunta Krasieńskiego do Jerzego Zamoyskiego), zamieszczone w książce *W kołowrocie* w rozdziale *Niech żywi nie tracą nadziei*.

5. Zestawiając analogiczne fragmenty, można zauważyć większą dbałość o pisownię i partycję tekstu w publikacji z roku 1924.

Z konfrontacji obu wypowiedzi Marii Obertyńskiej wynika dość oczywisty wniosek, że wskazane byłoby nie tyle – jak wcześniej stwierdziliśmy – przygotowanie poprawionego wydania tzw. *Pamiętnika Galicjanki*, ile opracowanie reedycji wspomnień *W kołowrocie*. Ta ważna, a niemal całkowicie zapomniana książka<sup>48</sup> zasługuje na przywrócenie do czytelniczego obiegu ze względu na jej walory literackie i poznawcze. Zwracał już na nie uwagę autor *Przedmowy* do pierwszego i jedyne dotąd wydania, Bohdan Janusz, pisząc:

46 Pierwsza data wskazana w tytule *Pamiętnika Galicjanki...* (1914) jest myląca, gdyż we wspomnieniach znajdują się jedynie nawiązania do rosyjskiej okupacji Galicji Wschodniej.

47 Theobald von Bethmann Hollweg (1856-1921) – kanclerz Cesarstwa Niemieckiego i premier Prus w latach 1909-1917.

48 Książka M. Obertyńskiej występuje czasami w roli literatury przedmiotu, zob. J. Ławski, *Estetyka pism Tadeusza Micińskiego: rozpoznania*, [w:] *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, red. nauk. M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok 2017, s. 212; M. Maszkiewicz, *Wojna o tożsamość*, [w:] <https://fundacjawip.wordpress.com/2019/01/08/wojna-o-tozsamosc/> [dostęp: 15.11.2020].

W *Kołowrocie* czyta się jak powieść najciekawszą, czyta się tchem niemal jednym, bo tak pisane są wspomnienia te żywo i bezpretensjonalnie, a przy tym z taką swobodą pióra, iż snadnie za powieść uchodzić mogą. Jedyna to przy tym w dotychczasowej literaturze naszej rzecz, obejmująca całokształt przeżyć za cały przeciąg wielkiej wojny, wprawdzie na jednym tylko kawałku kraju, ale jak bogatym w przejęcia, jak zaciekle traktowanym przez wszelkie możliwe armie!<sup>49</sup>

Oczywiście namysłu wymagałaby kwestia ewentualnego wykorzystania w sugerowanej tu reedycji książki *W kołowrocie* zapisków wydanych jako *Pamiętnik Galicjanki*, gdyż – choć wzbogacają one pamiętnikarski obraz Wielkiej Wojny na terenie Galicji Wschodniej oraz poszerzają wiedzę o autorce i jej rodzinie – proveniencja owych zapisków jest niezbyt jasna.

## Bibliografia (wybór)

- [b.a.] [Maria Obertyńska], *Pamiętnik lwowianki*, do druku przygotował M. Dęboróg-Bylczyński, „Kurier Galicyjski” 2008, nr 3-10.
- Bylczyńska M. [*de facto* Maria Obertyńska], *Pamiętnik Galicjanki (1914-1917)*, do druku przygotował M. Dęboróg-Bylczyński, Branice 2012, wersja elektroniczna: [http://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/pamietnik/PAMIETNIK\\_GALICJANKI\\_2.pdf](http://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/pamietnik/PAMIETNIK_GALICJANKI_2.pdf) [dostęp: 04.01.2020].
- Dęboróg-Bylczyński M., *Edward Webersfeld. Kronika życia i działalności*, [w:] E. Webersfeld, *Pisma zebrane*, t. 1: *Teatr Miejski we Lwowie. Sztuki i szkice*, Gdańsk–Bydgoszcz 2012.
- Dęboróg-Bylczyński M., *Poszukuję solidnego, odpowiedzialnego wydawcy*, „Kresowy Serwis Informacyjny” 2012, nr 4 (11), <http://ksi.btx.pl/pdf/numer11.pdf> [dostęp: 10.12.2019].
- Genealogia rodu Obertyński herbu Sas*, na stronie A. Bilińskiego: <http://www.antoniego26.pl/genealogia/obertynski.htm> [dostęp: 11.02.2020].
- Genealogia rodu Ziemblic Bogusz herbu Półkozic*, na stronie A. Bilińskiego: <http://www.antoniego26.pl/genealogia/bogusz.htm> [dostęp: 11.02.2020].
- Jazownik L., *Obraz I wojny światowej w tzw. „Pamiętniku Galicjanki (1914-1917)”*, [w:] *Świat Kresów Wschodnich w literaturze i przekazach historycznych*, red. nauk. E. Brzezińska, M. Jazownik, L. Jazownik, Zielona Góra 2021.
- Jazownik M., *Maria z Bochdanów Obertyńska, jej rodzina i środowisko. Próba rekonstrukcji zaginionego świata kresowych rodów*, [w:] *Świat Kresów Wschodnich w literaturze i przekazach historycznych*, red. nauk. E. Brzezińska, M. Jazownik, L. Jazownik, Zielona Góra 2021.
- Majątki ziemskie – woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie*, na stronie J. Rokickiego: <https://jaroslawrokicki.com/492-2/> [dostęp: 11.02.2020].
- Maria Kamilla Bochdan h. Bończa*, na stronie M.J. Minakowskiego *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*: <http://www.sejm-wielki.pl/b/zi.1.147.a> [dostęp: 20.01.2020].
- Materiały do opracowania pamiętnika Marii z Bochdanów Obertyńskiej*, sygn. BJ GF 40-2/MJ. Dawna sygn. AP 88. Akc. 170/04, 528/05.

---

49 B. Janusz, *Przedmowa*, [w:] M. Obertyńska, *op. cit.*, s. 8. Bohdan Janusz (1887-1930) – polski i ukraiński archeolog, muzeolog, etnograf, historyk sztuki, konserwator zabytków przedhistorycznych w Małopolsce Wschodniej. Książkę Obertyńskiej anonsował „Przegląd Bibliograficzny. Dwutygodnik poświęcony zobrazowaniu ruchu wydawniczego w Polsce i za granicą” 1924, R. 10, nr 14 /15 lipca/, s. 228 [wersja elektroniczna: <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/plain-content?id=14033>, dostęp: 15.11.2020].

- Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskiem z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszytych zmian terytoryalnych kraju*, zestawil J. Bigo, Lwów 1914, wersja elektroniczna: <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=17747&from=publication> [dostęp: 10.04.2020].
- Obertyńska B., *Qudlibecik*, [w:] M. Wolska, B. Obertyńska, *Wspomnienia*, Warszawa 1974.
- Obertyńska M. z Bochdanów, *Moje wspomnienia*, sygn. BJ GF 40-1/MJ. Dawna sygn. AP 88. Akc. 170/04, 528/05.
- Obertyńska M., *W kołowrocie*, wstępem zaopatrzył B. Janusz, Lwów 1924.
- Pamiętnik Emilii Paygertowej*, na stronie M. Baranieckiej-Witkowskiej: <https://www.witkowsky.net/wp/?p=188> [dostęp: 20.03.2020].
- Tekla Obertyńska na Obertynie h. Sas*, na stronie M.J. Minakowskiego *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*: <http://www.sejm-wielki.pl/b/zi.1.147.a1> [dostęp: 20.01.2020].

### **WHO IS THE AUTHOR OF THE SO-CALLED *PAMIĘTNIK GALICJANKI* (*GALICIAN'S DIARY*) (1914-1917)?**

The subject of the article is presentation of research results concerning determination of the author of the diary notes from the period of the First World War published in 2012 under the title *Pamiętnik Galicjanki (Galician's Diary) (1914-1917)*. The publisher of the diary – Maciej Dęboróg-Bylczyński – recognized that its author is Magdalena Bylczyńska (1887-1966), a music teacher from Lviv, and the co-author is her stepmother, Rozalia of the Holmanns Webersfeld (1847-1936). The analysis of the diary's narrative structure and, in particular, confrontation of the biographical information about the alleged author and her family with the facts included in the published memoirs convince us that their real author is Maria Kamilla of the Bochdans, bearing the coat of arms Bończa Obertyńska (1861-1956), belonging to the sphere of the landed gentry.

**Keywords:** Polish diary keeping, First World War, Eastern Galicia, Magdalena of the Webersfelds Bylczyńska, Maria of the Bochdans Obertyńska